KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Czerwca 1867 roku | № 123. | Lat 46. | 20-go Maja / 1-go Czerwca 1867 roku.

Sobota. | Rano ciepła st. 15, w połu: c. st: 18 | Wysok: wody st. 5 c. 3. (Ubywa). | Przyb: dnia godz: 8 m. 44. | Jutro. Śtej Blandyny P. M. Pojutrze, ŚŚ. Erazma Męcz: i Klotyldy.

— W Kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Freta i Długiej, w dniu 3cim b. m. o godzinie 10ej z rana, rozpocznie się solenna Wotywa, na intencję tych osób, które Nabożeństwo Majowe w pomienionym Kościele odprawiały.

— Przez Najwyższy Ukaz, z dnia 5 Maja r. b., do Namiestnika w Królestwie Polskiem, pełniący obowiązki Dyrektora Kancelarji Komitetu Urządzającego w Królestwie, Radca Kolegjalny *Nieratow*, Najmiłościwiej mianowany został Dyrektorem tejże Kancelarji, z wszystkiemi prawami do tej godności przywiązanemi. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych* udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Jeometrów klassy 2ej, Jeometrom klassy 1ej: Alfredowi Habich, Kazimierzowi Piotrowskiemu i Franciszkowi Niemirze. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Niegdyś Jakób *Epsztein*, Bankier Warszawski, testamentem z dnia 30go Czerwca 1836 roku, przeznaczył procent od summy rs. 2700 hipotecznie zabezpieczonej na wsparcie w 1ym roku po jego śmierci czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w 2gim kupca podupadłego, w 3cim na wyposażenie biednej sieroty, w 4tym na ubogiego ucznia starozakonnego, któryby niższe klassy w szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do szkół wyższych, dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomogi na oporządzenie, albo też na dzieła naukowe. W roku bieżącym, jako 24m od śmierci testatora, przypada wsparcie ucznia niezamożnego; wzywa więc interessowanych w całem Królestwie Polskiem, do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12go (24) Czerwca r. b. zgłosili się do Magistratu Miasta Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwo urzędowe: 1) Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) Co do usposobienia naukowego. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie przez Komissarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników Powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie, w którym takowe odbierze.— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Za Naczelnika Kancellarji *Sosonko.* (D. W.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Maja roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniejsze, w 218 wnioskach, złożono rs. 5,128 k. 88½. Na żądanie zaś 136 uczestników (oprócz procentu rs. 50 k. 65½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,916 k. 19½ i umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 17,477, posiada kapitał rs. 614,006 kop: 4. (Dz. W.)

— *W rozkazie do wojsk załogi Warszawskiej, z dnia 14 Maja*, wyrażono: W czasie praktycznego strzelania artylerji na Powązkowskiem polu zdarza się, że wystrzelone granaty nie pękają. Jakkolwiek przedsiębrane są środki dla odszukania tych granatów przez artylerzystów, posyłanych zaraz po odbytem strzelaniu, atoli niektóre pociski nie bywają wynalezione. Gdy pozostałe na polu pociski mogą być znajdowane przez przechodzących obcych ludzi, którzy przez niewiadomość i nieostrożne postępowanie mogą narazić życie na niebezpieczeństwo, przeto, dla zapobieżenia wypadkom, ogłasza się wojskom załogi Warszawskiej, aby znajdowanych na polu pocisków działowych nie ruszali, a zawiadamiali o nich dezurnego w obozie artylerji. (Dz. W.)

— JW. Jenerał Feldmarszałek Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, raczył powrócić z Wierzbołowa.

—Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: Hrabia *Tołstoj*, z Petersburga; *Ganecki*, z Wierzbołowa;— wyjechali: Jenerał-Major orszaku J. C. M. sułtan *Adil-Girej*, do Petersburga; Jenerał-Major *Szylman*, do Kutna; Rz: Radcy Stanu: *Moritz*, *Waldenberg*, *Alexandrowicz*, i Szambelan Dworu Austrjackiego Hrabia *Potocki*, zagranicę.

— W Powiecie Radynskim, we wsi Suchowoli, d. 27 Maja r. b., zakończył usłaną cierniem doczesną pielgrzymkę, w 42gim roku życia, Hipolit *Gorazdowski*, dzierżawca tamtejszy, osierociwszy Żonę i kilkoro małoletnich dzieci. Na żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Hipolita, zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych, dnia 3go Czerwca, to jest w Poniedziałek, w kościele Śgo Alexandra, o godzinie 8ej rano. (7,605).

— W dniu 30 Maja r. b., po długiej i ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w kwiecie wieku ś. p. Ludwika Justyna *Mestenhauser;* wyprowadzenie jej zwłok odbędzie się jutro, o godz. 3ej po poł. z kościoła Parafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (7,582).

— Dnia onegdajszego rozstała się z tym światem Adelcia *Sieniawska*, przeżywszy lat 8 i miesięcy 2. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Znajomych, na pogrzeb zmarłej, odbyć się mający w dniu jutrzejszym, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła Śtej Anny, przy ulicy Krak:-Przedmieście, na cmentarz Powązkowski. (7,631.)

— Wczoraj o godz: 4ej po południu, z Kościoła pa-

rafjalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Franciszka Liedera, b. Professora, ostatnio emeryta. Liczny orszak żałobny składali: Rodzina, Przyjaciele, dawni Koledzy i Uczniowie nieboszczyka. Ś. p. Lieder bowiem nie tylko jako Professor i autor dzieł elementarnych, ale i jako człowiek powszechnie był poważanym. Nie jedna też łza zrosiła mogiłę starca, który w ciągu 77-letniej pielgrzymki na ziemi, tak dobrze się ogółowi zasłużył.

— Zaonegdaj zmarł w naszem mieście, ś. p. Karol *Pfanhauser*, Nauczyciel gry fortepjanowej, w wieku lat 53. Był on niegdyś uczniem b. Konserwatorjum Muzycznego Warszawskiego, gdzie kształcił się w sztuce przez siebie obranej pod Elsnerem. Od 18go roku życia pracował jako nauczyciel muzyki; mnóstwo też posiadał uczniów i uczennic, którzy mu zawdzięczają znajomość tej sztuki; był bowiem obok znajomości swego przedmiotu, nauczycielem sumiennym. Ś. p. Karola rodzonym bratem jest P. Franciszek Pfanhauser, znany Artysta-malarz, nateraz osiadły we Florencji. Zmarły Artysta urodził się w Warszawie z rodziców tutejszych obywateli i właścicieli nieruchomości. Oprócz lekcji, ś. p. Karol był i kompozytorem, mianowicie muzyk tanecznych. Jego mazury, polki, znane, od czasu do czasu pojawiające się na widok publiczny, bardzo były chwalone. Pozostawił kilka utworów podobnych w rękopiśmie. Jedna z ostatnich kompozycji była polka, którą nabył xięgarz tutejszy P. Dzwonkowski i zapewne wyda ją niezadługo. W r. 1860 nakładem litografji P. A. Przybylskiego w Warszawie, wydał polonez na fortepjan, ofiarując takowy na korzyść otworzyć się wówczas mającego u nas Instytutu Muzycznego. Od przeszło roku, ś. p. Pfanhauser, sparaliżowany, był bezczynnym. Spokój jego duszy!

— W dniu 24-tym z. m., orszak żałobny odprowadził w miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Konstantego *Dowiakowskiego*, Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. I w największym smutku Najwyższy zsyła dla cierpiących osłodę cierpień i balsam na rany z Jego Woli Przedwiecznej nam zadane, i tego również ja doznałam w mem rozdzierającym smutku po śmierci mego jedynego przyjaciela, opiekuna i męża, widząc jak liczne grono zwierzchników, kolegów i znajomych, tego, który dla mnie biednej sieroty był całym światem i obroną, z prawdziwą i niekłamaną żałobą w sercu odprowadzało, a nawet na swych barkach go odnosiło na miejsce spoczynku. Dzięki wam przeto składam szlachetni koledzy i przyjaciele ś. p. mego męża! Oby wam Przedwieczny za tę ostatnią, aczkolwiek smutną przysługę odpłacił. Za prawdziwe zaś poświęcenie, z jakiem Panowie: T. K. i J. J. zajmowali się w mej bezwładnej boleści, podczas słabości i pogrzebu mojego męża uciążliwemi obowiązkami, jakiemi ich przyjaźń ku niemu skłoniła, to znajdą bezzawodnie w swych szlachetnych sercach, niezaprzeczoną nagrodę, a w modłach mych za duszę mego męża połączę i ich, i rodzin ich imiona.— Jadwiga *Dowiakowska*.

— Wczoraj w auli Szkoły Głównej, w obecności JW. Rektora i wszystkich Dziekanów, wręczono dyplomy na magistrów, studentom tejże szkoły. JW. Rektor w kilku słowach zagaił posiedzenie i własnoręcznie wręczał dyplomy, a mianowicie: 56 dyplomów na magistrów prawa i administracji; 11 na magistrów nauk matematycznych i nauk przyrodzonych; i 6 na magistrów nauk filologiczno-historycznych. Następnie Sekretarz wydziału prawa i administracji, Prof. Kasznica, zdał sprawozdanie z ostatniego konkursu, na premja wystawione przez JX. Jakubowskiego. Pierwszą nagrodę otrzymał P. Hieronim Wielowiejski; drugą P. Alexander Kraushaar; wreszcie zaszczytną wzmiankę P. Józef Mikołaj Brzeziński.

— Jutro, w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1szej z południa, odbędzie się w dalszym ciągu prelekcja Professora *Kotkowskiego*, której treścią będzie: Pierwotna siedziba rodzaju ludzkiego, Potop Azjatycki i jego następstwa.

— Do rzędu wychodzących w Warszawie pism perjodycznych, przybyć ma niezadługo nowe, mające być wydawane przez Panią Alexandrę z Chomętowskich *Borkowską*, niegdyś współredaktorkę „Kółka Domowego,“ autorkę kilku publikacji osobnych; w rodzaju powieściowym, historyczno-moralnej treści. Tytuł tego nowego pisma ma być: „Kronika Rodzinna“, celem zaś jego: obyczajowa moralność i umysłowa rozrywka i pożytek rodzin, dla których mianowicie ma być przeznaczone. Znajome z prac poprzednich wdzięczne pióro i dążność samej redaktorki, a przytem zapewnione jej, jak wiemy, współpracownictwo wielu znanych w literaturze naszej pisarzy, są rękojmią nowemu pismu, że odpowiadając godnie swemu celowi, na uznanie i wsparcie publiczności zasłuży.

— „Gazeta Polska“ w odcinku swym rozpoczęła druk dramatu w 5ciu aktach z prologiem, przez Juljusza Barbier'a, pod tyt: „Maxwel“.

— Z okoliczności nadchodzących sprzedaży wełny, zwłaszcza zbliżającego się u nas jarmarku Śto-Jańskiego, nie od rzeczy będzie nadmienić, iż najczęściej się zdarza, że chociażby najstaranniej w wańtuchy upakowana i najlepiej wyprana wełna cienka, przez rozgrzanie się i tarcie wańtuchów, traci na zewnętrznym pozorze i przedstawia się gorzej, niż przy strzyży gdy na klepiskach jest ułożona. To też każdy właściciel znający się na wełnie jest tem zmartwiony, widząc, że wełna jego daleko gorzej się przedstawia na jarmarku w wańtuchach, niż w domu przed upakowaniem, a tembardziej, że przez ciągłe wyciąganie run i wyszarpywanie próbek, z otworu przez kupców pozostawionego, do reszty traci swój układ i pozór. Otóż przed kilkudziesięciu laty, w czasach poszukiwanej wełny, zwłaszcza delikatnej, której płacono naówczas centnar od 90 do 100 talarów, czyli mniej więcej jednego talara za funt, właściciele pięknych owczarń strzygli zwykle swe stada pod dozorem uczonego sortjera; ten gatunkował wełnę w runach, (po dwa runa składając w jeden zwój), przynajmniej na trzy klassy, z których ostatnia była prima; pośledniejszych run, jeżeli się zdarzyły, nie pokazywano wcale, lecz osobno razem z lokami sprzedawano; zaś runa z pierwszych trzech klas pakowano bez wańtuchów w umyślnie do tego zrobiony furgon z szczelnie zbitych desek, z wiekiem

zamykanem, w formie dachu. Tak przewiezioną wełnę, lekko upakowaną i starannie ochronioną od kurzu, umieszczano w pokoju najętym zwykle w hotelu tego miasta, gdzie się odbywał jarmark. Przyznać trzeba, że jest to najlepszy sposób przedstawiania swej wełny kupcom; już tutaj jasno, jak na dłoni, fabrykant może osądzić wyłożony towar; kupiec zaś spekulant, nie znający się dokładnie, ma bardzo ułatwione ocenienie przez rozgatunkowanie jej podług klasyfikacji. Sposób taki również i kupcom daje pewność, że nie ma w wełnie żadnej obcej mieszaniny i żadnego fałszowania, nadto przedstawia dla obydwóch stron niezaprzeczone korzyści i wartoby, aby panowie właściciele owczarń zwrócili nań swą uwagę.

— Z radością dowiadujemy się, iż ceny zboża spadają, ponieważ zanosi się na dobre urodzaje; zagranicą nawet już zmniejszył się pokup; może okoliczność ta wpłynie niebawem na obniżenie tak wygórowanych obecnie w Warszawie cen chleba, bułek i t. p. Niemniej dochodzi nas wiadomość, że przywóz jaj Galicyjskich do Warszawy, przybiera coraz większe rozmiary, czemu sprzyja bardzo stan ażja.

— Należy wiedzieć każdemu kto chce z *szykiem* jeździć dorożką, że *buda* powinna być przez pół podniesiona, że figura jadącego winna się przedstawiać w *trzech czwartych* wedle estetycznych warunków malarskich. Wzrok bystry, szukający czego nie zgubił, stanowi w tym razie *sine qua non*. Kto nareście pięciu złotych za kurs nie płaci, nie jest godzien jeździć *Wagnerką*. Dla tych coby *fortim* owych pięciu złotych nieposiadali, przepisuje się następująca recepta wzięta z *żywego* przykładu. Pewien dandy pół dnia jeździł dorożką; wieczorem przy wyjściu z teatru spotyka nieznajome damy wielce zakłopotane iż nie ma dorożki, którąby do domu wrócić mogły. Dandy swoją ofiaruje, z nieśmiałością równą wykwintnej kurtuazji, uprzedzając dorożkarza, iż damy owe, (niby kuzynki), za całe pół dnia mu zapłacą. Za przybyciem do domu, i damy i dorożkarz przekonali się, że *co figiel to grosz*, a dandy tymczasem drapnął wieczornym pociągiem. Sens moralny: Dorożkarz winien wiedzieć z kim jeździ, a damy niepowinny przyjmować dorożek od nieznajomych paniczów, ba, nawet od znajomych!

— W numerze 120-tym „Kurjera Warszawskiego“ wspominaliśmy o zatrzasku magnetycznym, urządzonym w domu P. Natansona, przy placu Zielonym, otóż jak się dziś dowiadujemy, zatrzask ten jest pomysłu Mechanika Telegrafu Policyjnego Pana Bernarda Petscho, a wykonany w Zakładzie Mechanicznym Pana Worończowa-Weljaminowa, który to Zakład, również wszelkie potrzeby Ślusarskie do budowy tego gmachu dostarczył.

— Uzupełniając wiadomość, zamieszczoną w wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“, o pożarze wynikłym przy ulicy Długiej, Nr 489*a*, dodajemy: Straty przez ten pożar poniesione tak przez właścicielkę domu jak i lokatorów, którzy z przyczyny zbyt wązkich schodów i gwałtowności ognia nie zdołali usunąć swoich ruchomości, są dosyć znaczne i według przybliżonego obliczenia przez poszkodowanych, wynoszą około rs. 39,500, a mianowicie: P. Łaszczyńska której dom ubezpieczony był na rs. 27,000, podała strat na rs. 15,000. Kupiec Gradomski w zgorzałych i zepsuciu uległych materjałach, na rs. 10,000; mieszkańcy tego domu na rs. 10,700, a właściciele sąsiednich domów pod Nr 489*d* Muszewski i pod Nr 490/1 Lesser, w których dla przecięcia komunikacji ognia, rozebrano niektóre części zabudowań, ocenili swoje straty: pierwszy na rs. 1800, a drugi na rs. 2000. Ludzie straży ogniowej zajmujący się ratunkiem z całem poświęceniem, odnieśli na nieszczęście ciężkie rany: jeden podoficer bowiem otrzymał dwie rany w głowę spadłą belką, dwaj strażnicy spadłszy z dachu ulegli mocnym pokaleczeniom głowy, trzech zaś innych potłukło się nieszkodliwie. Trzej pierwsi odesłani na kurację do szpitala, a ostatni pozostają przy komendzie. Przy pożarze tym, zastosowane zostało po raz pierwszy działanie sikawek parowych w nowy sposób, które pomyślnym skutkiem uwieńczone zostało; z powodu bowiem znacznej odległości najbliższego miejskiego rezerwoaru wody dla straży od miejsca pożaru, wynoszącej około 500 arsz. maszyna parowa mająca tylko 250 arszynów długości skórzanego rękawa, nie byłaby w możności działać skutecznie, i dla tego jedna z maszyn ustawioną była przy wspomnionym rezerwoarze, na rogu ulicy Nowiniarskiej i Śto-Jerskiej, druga zaś na placu Krasińskim, tak, że pierwsza dostarczała ciągle wody do beczki ustawionej przy drugiej maszynie, ta zaś czerpiąc z niej, działała już prosto na ogień.

— Piszą nam z Wrocławia pod dniem 31 Maja r. b.: Niemieliśmy dotąd wiosny, ciągłe zimna i deszcze; dnia 25go padał śnieg, często też są ulewne deszcze, a jeżeli się wypogodzi, to na jeden lub najwięcej dwa dni. Ruch w mieście tutejszem wielki, a szczególniej też będzie w tych najbliższych dniach, z powodu jarmarku wełnianego, 300 to-letniego Jubileuszu Niemieckiego Towarzystwa Obrony (Schützen-Gilde), Wyścigów konnych i innych podobnych uroczystości, których tu bez liku.

— Wczorajsza piękna pogoda, której tak spragnieni byliśmy, była przyczyną zapewne, że w obu Teatrach, pomimo nowej sztuki w Rozmaitości, a koncertu Panien Delepierre, w Wielkim publiczność nie bardzo licznie się zgromadziła. Panny Delepierre zasługują jednak na to, aby ich posłuchać, pomimo bowiem młodego wieku, są prawdziwemi artystkami, a Julja mogłaby walczyć o lepszą z niejednym dojrzałym skrzypkiem; po każdem wystąpieniu, okrywano ich oklaskami i przywoływano.

— W dniu 5tym Czerwca, to jest w przyszłą Środę, o godzinie 7ej wieczorem, danym będzie Wieczór Muzyczny, na rzecz Instytutu Muzycznego w ogrodzie tegoż Instytutu. Szczegóły program ogłosi.

— Pan Karol Miller, zasłużony tutejszy nauczyciel niemiecki, skomponował nową uwerturę ceremonjalną. Po rozpisaniu jej przez autora na instrumenta, usłyszymy ją podobno wykonaną przez jedną z większych tutejszych orkiestr.

— W Paryżu zwraca uwagę, na Wystawie Powszechnej, zegar zakonnika Włoskiego i Astronoma, Xdza Secchi, z Rzymu. Zegar ten bowiem, nietylko wskazuje godziny, minuty i sekundy, ale równocześnie zapisuje takowe, znacząc obok nich kierunek i siłę wiatru, stan termometru i barometru, ilość spadłego

deszczu, stopień wilgoci powietrza i wiele innych zjawisk meteorologicznych; kilkanaście ołówków wciąż kreśli takowe na paskach papieru, które za ruchem skazówek posuwają się. Uczony mechanik i astronom sam tłómaczy swój narząd. Już wiele takich zegarów zamówiono u niego do różnych obserwatorjów.

— Jutro, to jest 2go b. m., o godzinie 4ej, minut 38 w wieczór, przypada nów xiężyca.

— Bruki obecnie reparowane są na ulicy Szpitalnej.

— Wczoraj w ogrodzie Saskim ukazały się i krakały wrony. Miałożby to być przepowiednią blizkiej słoty?

— Skład owoców i delikatesów Pana Mathieu, w domu zarządu wojskowego, wprost Kopernika, ciągle zaopatrzany jest w towar do handlu podobnego należący. Co się zaś tyczy nowalji wszystkich, z temi nikomu uprzedzić się nie da. Co wszystko przy cenach umiarkowanych, na uznanie publiczne zasługuje, i dla tego przypominamy o nim.

— *Wody mineralne.*— Oprócz wód, o których nadejściu miałem zaszczyt już donieść, otrzymałem i inne, tak, że obecnie skład mój posiada wszystkie wody, sole, ługi, szlamy i pastylki, moim cennikiem wód objęte. Wyprzedaż na Foxalu otworzę d. 4go Czerwca, t. j. w przyszły Wtorek.— K. *Lilpop*, właściciel Apteki, przy ulicy Nowy-Świat, obok Ordynackiej. (7,602).

— Znalezioną xiążkę Dystrybucyjną Tabak i Tytoniu, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od Q. X. rs. 1 kop: 50, dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— W Niemczech umarł niedawno biblioman, zbierający wydania Don Kiszota, Cerwantesa. W zbiorze tym były i tłomaczenia polskie tego utworu, zapewne przekłady Podoskiego, Zakrzewskiego, i tegoż dziełka edycja dla dzieci.

— W Wrocławiu urządzonym został Konsulat Austrjacki, (jak donosi „Gazeta Handlowa").

— W Wejmarze, 28go z. m. miała miejsce konferencja Lekarzy Niemieckich i zagranicznych o cholerze. Przewodniczył zebraniu Dr Grützinger z Berlina, a protokuł prowadzili: Dr Thomas z Lipska i Dr Pfeiffer z Wejmaru; między innemi znakomitościami przyjmował także udział w tych konferenjach Doktor John Simon z Londynu, Naczelnik służby zdrowia w Anglji. Mniej więcej wszyscy zebrani szerzenie się cholery przypisywali warunkom czasowym i miejscowym, jak n. p. gruntu i wody, oraz ciągłym między ludźmi stosunkom; dla tego naradzano się także nad środkami sanitarno - policyjnemi, zapobiegającemi chorobie, a głównie dezinfekcji kanałów.

— Jakiś Amerykański aeronauta Poppey, z New-Yorku, ogłasza w Gazetach Niemieckich, że odkrył sposób kierowania balonem i ofiaruje swoje usługi Rządowi Pruskiemu, *nb.* za pieniądze, w urządzeniu flotylli napowietrznej, któraby w czasie wojny szczególnie użyteczną być mogła.

— Amerykanie zbudowali 16-kołowy osobowy wagon, długi na 70 a szeroki i wysoki na 10 stóp. Wagon ten ma sypialnią na 64 osób, wewnątrz wybity kobiercami, ściany z drzewa orzechowego, ozdobnie rzeźbione, sprzęty utrechtem wybite. W pośrodku wagonu jest gabinet ozdobiony firankami. i 6 lampami oświetlony. Kosztował 20,000 dolarów. Towarzystwo Kolei w Stanach Zjednoczonych ma zaopatrzeć swój tabor w 20 sztuk takich wagonów.

— Niedawno na ulicach Berlina widziano kobietę z pięciorgiem dzieci, gorzkiemi zalewających się łzami, i proszących o pomoc. Okazało się, że to była rodzina z Pruss Wschodnich, która wraz z wielu innemi, udawała się przez Hamburg do Ameryki. Przenocowanawszy w Berlinie, ojciec wyruszył z hotelu z bagażami naprzód na kolej, a matka z dziećmi podążać za nim miała, ale nie znając miejscowości zabłądziła i rady sobie dać nie mogła. Urzędnik policyjny dopiero udzielił im pomoc i zaprowadził do dworca kolei Hamburgskiej, gdzie ich ojciec z największą wyglądał niespokojnością.

— W Louisonkoog, w Północnej Fryzyi, zmarła w 80tym roku życia, służąca, która od 70 lat w jednej i tej samej pozostawała rodzinie, niańcząc i służąc kilku pokoleniom i do ostatniej chwili była wzorem pracy, porządku i pilności. Stara Dithe (Dorota), szeroko słynęła w całej okolicy z przymiotów swoich, i tak przez rodzinę której służyła, jak przez wszystkich co ją znali, najwyższym otoczona była szacunkiem. Piękny przykład do naśladowania.

— Na 1,700,000 mieszkańców Paryża, 101,750 osób żyje ze wsparcia rozdzielanego przez zakłady dobroczynne. Z początkiem tego wieku każda familja płaciła po 20 franków, dziś płaci 80. Zakłady dobroczynne wydają rocznie na wsparcie w pieniądzach, w żywności, w pomocy lekarskiej i t. p. 4,200,000 franków.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 27 Maja.*— Czterdziesta ósma rocznica urodzin Królowej, obchodzoną była dopiero w Sobotę 25go Maja (zamiast 24go). Jak zwykle, odgłos dzwonów zabrzmiał ze wszystkich kościołów, a gmachy rządowe i okręty na Tamizie, przystrojone były flagami. Rano odbyła się parada wojskowa, wieczorem miasto oświetlono; a wszyscy Ministrowie wyprawili obiady galowe; Lord Derby w mieszkaniu urzędowem, a inni w swych prywatnych mieszkaniach. (N. P. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 27 Maja.*— Król Pruski ma tu zjechać 5go Czerwca, a zatem bawić będzie w Paryżu jednocześnie z N. Cesarzem Wszech Rossji. Elisée i Tuilerje są przeznaczone na mieszkanie dla Najdostojniejszych gości.— Cesarz Napoleon dziś rano miał długą rozmowę z Baronem Budberg. J. C. Mość zajęty jest nadzwyczaj przygotowaniami do przyjęcia spodziewanych gości. — Słychać, iż przyspieszenie przyjazdu Króla Pruskiego, spowodowane zostało telegramem Xięcia i Xiężnej Pruskich, donoszącym o uprzejmości, z jaką są podejmowani przez Cesarza i Cesarzowę. — Słychać, iż powodem zaniechania podróży do Paryża przez Królowę Hiszpańską, jest osobisty brak finansowy. Podobno Jej K. Mość musiała niedawno sprzedać jeden ze swych klejnotów, dla zaspokojenia rachunku szwaczki. — Krąży tu

znowu wieść, iż P. Lavalette pojedzie do Londynu, na miejsce P. de la Tour d'Auvergne, który znowu zajmie posadę Ministra po P. Moustier, a ten ostatni przejdzie do Senatu. Kto obejmie Ministerstwo spr. wewn., po P. Lavalette, nie wiadomo. Zmiany te mają być dokonane na żądanie P. Lavalette, i to z przyczyn familijnych. — Stosunki między Rządem a Ciałem prawodawczem, zadraźniają się coraz więcej z okoliczności projektu o reorganizacji armji, i dla tego pogłoska o bliskich wyborach ogólnych, ustala się. — W wielu okolicach Francji spadły śniegi w tych czasach. W Prowancji nawet, termometr spadł na kilka stopni niżej zera, czego od niepamiętnych lat nie bywało. (Ind. Bel.)

WŁOCHY.—Donosiliśmy już, iż na ostatnim Konsystorzu, odbytym niedawno, oprócz prekonizacji kilku Biskupów, zajmowano się sprawą Kardynała Andrea. Podobno przyjaciele jego zdołali wyjednać, iż nie będzie mu odebrany kapelusz Kardynalski, tylko prawo zasiadania i głosowania w Konsystożach i conclave.—Coraz liczniej zjeżdżają się tu Biskupi na uroczystość Św. Piotra, a mianowicie ze Wschodu. Uczonego Biskupa Orleańskiego Mgr. Dupanloup, okradziono z bielizny i xiążek, zaraz po przyjeździe. — Papież sam będzie ugaszczał i podejmował także 80 Biskupów. Jako przygotowanie do tej uroczystości kościelnej, nakazano posty i modły, z wystawieniem naprzemian w trzech katedrach N. SAKRAMENTU. Każdy z tych kościołów odwiedza Papież z całem kollegium Kardynałów.— Mancardi, administrator Włoskiej administracji długów państwa, przybył znowu do Rzymu i przywiózł 12 miljonów dla kassy Papiezkiej. — Bandytyzm szerzy się znowu w prowincjach Rzymskich, a bandyci ciągle z nadzwyczajną przebiegłością unikają wszelkiej pogoni. (Schl. Ztg).

AMERYKA. *Nowy-York, 15 Maja.* — Zaburzenia w Stanach Południowych, są na porządku dziennym, a co dziwniejsza, to, że głównie murzyni są ich sprawcami. Wojsko musi się wdawać dla poskromienia burzycieli. — W Richmond, Mobile i Nowym Orleanie, kilka osób postradało życie w tych zaburzeniach. — Były Prezydent Stanów Zjednoczonych, Jefferson Davis, przybył 11go Maja do Richmond, i stanął w hotelu Spotteswood, gdzie go odwiedziło wielu przyjaciół i stronników.—Dnia 13go b. m., stawił się przed sądem, w którym oświadczono mu, że nateraz jeszcze Rząd procesu niewytacza. Na prośbę adwokata, sąd postanowił wypuścić obwinionego na wolność, za złożeniem kaucji 100,000 dollarów. Davis zobowiązał się stawić przed sądem 25go Listopada, a kaucję złożyli natychmiast jego przyjaciele. Kiedy powracał z sądu do swego mieszkania, ludność witała go okrzykami, a co szczególniejsza, iż nawet Murzyni ściskali jego dłoń. Tegoż samego dnia odpłynął do Nowego-Yorku, skąd uda się do Kanady, dla odwiedzenia dzieci, pobierających tam nauki. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Pogłoska jakoby Mocarstwa gotowały notę zbiorową, dla skłonienia Porty do uczynienia pewnych ustępstw i powierzenia wolnemu głosowaniu ludności Kandjockiej rozstrzygnięcia swego własnego losu, nabiera coraz więcej prawdobopobieństwa. Wprawdzie Austrja dotychczas jeszcze nieprzyłączyła się do tego projektu, ale głównie dla tego, że ogląda się na Anglję, która, jak dotąd, nie podziela owego zamiaru. W sferach wszakże przychylnych Grekom, mają nadzieję skłonienia Gabinetu Angielskiego, na korzyść wspomnionego projektu.

Z Francji nie ma ważniejszych wiadomości. Depesza z 29go Maja tylko donosi, że świetny bal u Xięztwa Metternichów trwał do godziny 4ej rano, i że zaszczycili takowy swą obecnością: Cesarz, Cesarzowa, Królestwo Belgijscy i Następca Tronu Pruskiego z żoną.—Ewakuacja Luxemburga rozpoczętą już została 25go Maja, i będzie może ukończoną przed wymianą ratyfikacji traktatu Londyńskiego.

Xiążę Oskar Szwedzki bawił 28go z. m. w Berlinie i miał tam oczekiwać przybycia Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji.

„Gazeta Turyńska" z 28go donosi o ostatecznem podpisaniu układu w przedmiocie likwidacji dóbr Kościelnych Włoskich. (Ind: Belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wiedeń, 31 Maja.—Depesza urzędowa z Washingtonu, datowana 30go b. m., donosi: Campbel zawiadamia, iż Escobedo zajął 15go Maja Queretaro. Cesarz Mexykański kapitulował bezwarunkowo.

Konstantynopol, 31 Maja.— „Levant Herald" z d. 30go b. m. donosi, że Fuad-Pasza, w nowej nocie okólnikowej, powtarza wszelkie zażalenia Porty i czyni Grecję odpowiedzialną za ważne następstwa.

Wiedeń, 31 Maja. — Projekt adresu Wiedeńskiej Izby niższej, wynurza zadowolenie z wyłuszczonych w mowie tronowej zasad, przewodniczących w postawie Austrji na zewnątrz.

— Rozmaitości. — Prawa niektórych krajów Niemieckich różnią się między sobą co do wieku w jakim dozwalają wstępować w związki małżeńskie; w Prusach mężczyzna w 18 latach, kobieta w 16, mogą zawierać śluby; w Austrji, mężczyzna w 14 latach, kobieta w 12 latach, ważnie zawrzeć mogą małżeństwo. W Hessenkassel za to nie wolno żenić się mężczyznom przed 23 rokiem, a niewiastom iść za mąż przed 19 rokiem; podobnież w Baden do wejścia w związki małżeńskie potrzeba mieć 25 lat, a niewieście 18 lat. W Saxonji dla mężczyzn tylko jest wiek przepisany 21 lat. W Wirtembergu mężczyzna chcący się żenić przed 25 laty, potrzebuje szczególnego pozwolenia, a nadto nie wolno jest żenić się z kobietą starszą o więcej niż 12 lat.

Lawater zwykł był mawiać, że „człowiek, którego wszyscy niby *lubią*, musi być wielką *pospolitością*. Człowiek, którego chwalą dobrzy, a źli potępiają, jest prawdziwie człowiekiem".

Szarada.

Gdy mnie znudzą twe *wszystkie*, to któż to zaprzeczy,
Że i *pierwszy* nie będzie obcy na te rzeczy;
Trzeci płynie—to wiecie; a wskazuje czwarte,
Trzecie drugie na spodzie zawsze djabła warte.

(Zeszły Anagram: *Domagania.*)

Znaczenie ostatniego Rebusa: *Utwór nowy zyskuje pochwały.*

Wiadomości Xięgarskie.

— **Tygodnik Lekarski,** Ner 21, wyszedł z druku i zawiera: Dymnicki Sprawozdanie IX o chorobach leczonych u zdrojowiska w Busku (dalszy ciąg); Obraz epidemiologiczny Królestwa Polskiego za miesiąc Kwiecień 1867 roku; Wyciągi z pism zagranicznych; Rozmaitości; Posiedzenie oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich C. K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego; Spostrzenia statystyczne i meteorologiczne.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Nr 369 b, obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł **229ty** zeszyt **Encyklopedji powszechnej**, zawierający między innemi następujące artykuły: Visconti, Nuncjusz; Vogel Zygmunt, Rysownik; Volumina legum; Vota Jezuicka; Wacław Król; Wadowice; Wadowita Marcin; Waga Teodor, Antoni i Jakób; Wagi i miary; Wagilewicz Jan; Wagner; Waleszyński; Walewski i t. d.—Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½, na poczcie kop: 40.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 401, wyszedł z druku i zawiera: Władysław Młocki (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (dokończenie); Chłop Podolski na polu przy robocie (drzeworyt); Kronika Bibljograficzna; Kaplica Batorego w Katedrze Krakowskiej (drzeworyt); Gawędy ekonomiczne; Frieman i Dulęba (z drzeworytem); Szachy; Rebus; Śmierć Bekwarka (poezja); Przegląd teatralny; Kwestja banków zaliczkowych dla rzemieślników; Życie za życie (powieść Pani Walerji Morzkowskiej, dalszy ciąg); Helena, powieść T. T. Jeża (dokończenie).

— **Wędrowiec,** Ner 230, wyszedł z druku i zawiera: Typy ludowe w południowej Hiszpanji; Wyjątek z podróży Gustawa Doré i K. Davillier (dokończenie, z 2ma drzeworytami); Doktor Matheus, przez Erckmana Chatriana (dalszy ciąg); Niniwa (z drzeworytem); Przegląd nowych odkryć i wynalazków; Praktyczne wskazówki dla udających się na Powszechną Wystawę do Paryża; Bursztyn z drzeworytem); Franciszek Bopp (z drzeworytem).

— **Kłosy,** Ner 100, wyszedł z druku i zawiera: Oficjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część trzecia, ciąg dalszy); Literatura Polska w XIX-tym wieku (dokończenie jedenastej publicznej prelekcji Professora Szkoły Głównej Dra Fil: F. H. Lewestama, mianej dnia 2go Stycznia 1867 roku; Wincenty Rapacki, Artysta Teatru Krakowskiego, przez J. Szujskiego; Niedola Grzesia (obrazek), przez Edwarda Chłopickiego; Luxemburg; po ślizkiej drodze, dramat w czterch aktach oryginalnie napisany przez Wł: Koziebrodzkiego; Literatura zagraniczna, przez F. H. L. Bogowie i Ludzie; Korrespondencja czasopisma Kłosy, z Paryża; Ruiny zamku w Smoleniu; Przegląd muzyczny, przez Wł: Wiślickiego; Odrodzeni, z Niemieckiego, Pawła Heyse, tłómaczył J. K. Turski; Artykuł z Dziennika Warszawskiego (Przybycie Słowian do Warszawy); Przegląd polityczny. — Ryciny: Ruiny zamku w Smoleniu (rysował na drzewie Schouppé, wycięto w drzeworytni Kłosów); Miasto Luxemburg, stolica Wielkiego Xięztwa tegoż nazwiska (rysował na drzewie J. Cieszkowski, wycięto w drzeworytni Kłosów); Wincenty Rapacki, w siedmiu charakterystycznych rolach (rysował na drzewie F. Sypniewski, drzeworyt A. Regulskiego); Postępowi gospodarze, szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego (wycięto w drzeworytni Kłosów).

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 22, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez W. Szymanowskiego; Zapłata (poezja), przez M. Ilnicką; Zakazane owoce, powieść, przez Jana Zacharjasiewicza (dalszy ciąg); Słów kilka o najdawniejszem romanso-pisarstwie Polskiem, przez Doktora A. Bełcikowskiego (dokończenie).—**Dodatek:** Ubranie spacerowe dla dziewczynek od 8—10 lat (z ryciną); Kaftanik do figury z baskiną dla dziewczynek od 9—11 lat (z ryciną); Wzór na haft do ozdabiania poduszek, tek, serwet i t. p. (z ryc:); Wałeczek woskowy (z ryciną); Kołdra podróżna, robotą szydełkową (z ryciną); Opis ryciny mód (z ryciną); Pasek czarny (z ryciną); Czapka podróżna z pokrowcem (z ryc:); Worek do drobnej bielizny (z ryc:); O hodowaniu jedwabników (dokończenie); Przegląd mód; Sekreta gospodarskie.—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

DONIESIENIA.

— Na ogólnem Zebraniu Akcjonarjuszów Domu Zleceń z nad Warty i Pilicy, w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w Petrokowie, postanowionem zostało, stosownie do §§ 25, 18 i 26 kontraktu Spółki: Uznanie Spółki za rozwiązane; przyjęcie bilansu, złożonego przez Spólników firmowych, i wybranie Delegacji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji wspólnie ze Spólnikami firmowemi, w osobach PP.: Walentego *Szymońskiego* z Kołuszowa, Karola *Burchardta* z Petrokowa i Romualda *Podczaskiego* z Kamockiej-Woli, co niniejszem do wiadomości interesowanych podaje się.—Petrokow, d. 25 Maja 1867 r. Przewodniczący Zebraniu *Psarski*.—Prowadzący Protokuł, Rejent *Sudakowski*. (7,358.)

— *Komitet Likwidacyjny Domu Zleceń Ziemian w Włocławsku* — podaje do wiadomości interessowanych, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 9ej z rana, rozpocznie się przez publiczną licytację za gotowiznę wyprzedaż składu towarów w mieście Łodzi własnością tegoż Domu będącego składającego się z win w różnych gatunkach, żelaza, stalowych wyrobów angielskich, i innych artykułów przedmiotem handlu będących. Sprzedaż każdego artykułu odbywać się będzie partjami lub całkowicie stosownie do ilości takowego. Pragnący licytować mogą się poprzednio o stanie towarów przekonać na miejscu u zarządzającego składem P. Ottona *Rakowskiego*.—E. *Biesiekierski*, J. A. *Jabłoński*, J. *Biesiekierski*. (7,383)

O Wodach Mineralnych naturalnych
Ceny znacznie zniżone.

Do Składu Materjałów Aptecznych Leona Gradowskiego, przy ulicy Długiej, Nr 489a, nadeszły wprost ze źródeł transporta **wszystkich Wód Mineralnych świeżo czerpanych** i takowe przez czas kuracji wodami, ciągle nadchodzić będą. Mało używane dotąd rodzaje Wód, na żądanie mogą być zapisywane i dostarczane w krótkim czasie. (7416)



AKUSZERKA mieszkająca przy ulicy Stare Miasto, pod Nr 38, w domu Pani Julji Kuśnierskiej, ma **Pokój** osobny dla osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Przytem ma **MAMKI** ze świeżym pokarmem. (5605).

Do Składu
STANISŁAWA BAUMANN,
w Warszawie,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795, nadszedł Transport:

a) CEMENTU Angielskiego Portlandzkiego Robinsa et Comp:.
b) CEGŁY Ognio-Trwałej Angielskiej Cowena.
c) WĘGLI Kamiennych Angielskich Kowalskich.
d) STALI Resorowej Angielskiej.
e) TEKTURY Kamiennej do pokrywania dachów.
f) GLINKI Ognio-Trwałej Angielskiej.

(Nr 413).

KOLONJA KAZIMIERZÓW

W Dobrach Dembe-Wielkie, przy stacji kolei żelaznej Warszaw:-Terespolskiej, o półtory wiorsty położonai mająca rozległości dies: 135 (włók 9) z których samego lasu około dies: 17 (włókę jedną morgów 27) a łąk morgów 9, wraz z zabudowaniami sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydz: I, pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rs: 4816 kop: 38, jako ²/₃ zniżonego szacunku. Vadjum potrzebne rs: 1000. Warunki przejrzeć można u podpisanego Mecenasa pod Nr 1777 i w Kancellarji Pisarza Trybunału w Wydziale I w Warszawie. **Tafiłowski,** Mecenas. (D. W.)

Propinacja we wsi Tłuszcz,

przy stacji kolei żelaznej Warsz:-Petersb:, od Warszawy o wiorst 32 położonej, składająca się z Szynku i Bufetu przy stacji, oraz Karczmy na wsi, z ogrodem i łąkami, jest do wydzierżawienia. Dzierżawca stosownie do umowy, mógłby mieć prawo używania pastwisk dworskich. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu lub w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 1599 lit: I, u Kapitana Maschell. (7264)

KOLONJA,

o 2 wiorsty od rogatek Pragskich, obszerna 15 dies: (1 włókę), z budynkami i inwentarzem martwym i żywym, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej.“ Ulica Daniłowiczowska, Nr 619. (7030)

LETNIE MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z kilkunastu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Stajni, Wozowni, położone we wsi Gocławiu, o 3 wiorsty od przedmieścia Pragi, za rogatką Moskiewską, z używalnością i korzyściami z ogrodu owocowego i spacerowego, kąpielą letnią i zimową do wynajęcia w każdym czasie na całe lato lub dłużej.— Bliższe szczegóły w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (7535)



200 Macior i 120 Skopów,

wysoko poprawnych do chowu zdatnych, do nabycia w dobrach Grabow nad Pilicą, w Powiecie Kozienieckim, 6 werst od m. Warki (ostatnia stacja pocztowa), które po odbytej strzyży w początku Czerwca, nabywcy oddane będą. (6540)

Z rozpoczęciem sezonu kąpieli letnich w mieście BUSKU, **APTEKA** miejscowa zaopatrzouą została w transport **WÓD**, świeżo czerpanych ze zdrojów Mineralnych zagranicznych. (7243.) Piotr *Kuchciński*, M. F.

REJESTRA GOSPODARCZE

ułożone według rozmaitych wzorów, są do nabycia w Składzie Papieru **Antoniego Szustra** dawniej Zalewskiego. Plac Teatralny, Nr 473C. (7544)

W Sklepie przy ulicy Długiej, pod Numerem 556, w domu Wgo Dückerta, codzień dostać można **CHLEBA PAROWEGO.** (7630)

W Ogrodzie przy ulicy Królewskiej,

w domu Wgo Jeziorańskiego, drugi dom od Grzybowa, dostać można Mleka prosto od krów, Śmietanki, Śmietany na krem, śmietany kwaśnej, Mleka zsiadłego na porcje, i kwarty najlepszego nabiału, za bardzo umiarkowaną cenę. (7589)

MŁYN PAROWY

o 4ch gankach, w mieście Powiatowem Chołmie, w punkcie bardzo dobrym, gdzie o mil 4 w około okolica młynów jest pozbawiona, przy publicznym gościńcu, urządzony w ten sposób, że każden choćby najmniejszą ilość zboża dostarczył, to ze swego własnego ziarna zabiera mąkę, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, lub też właściciel takowego, gotów jest zawiązać spółkę, z osobą posiadającą kapitał, do zapłacenia połowy wartości młyna oszacowanego na 12,000 rs.—Wiadomość w Chołmie u Boguszewskiego, lub też w Warszawie w Fabryce Machin Żeglugi Parowej na Solcu, pod Nr 2938. (6904)



W świeżo urządzonym Salonie

W RESTAURACJI

przy ulicy Trębackiej, w domu Sukcesorów Sarneckiego dawniej Steinkellera, sprowadzony z zagranicy i ustawiony został

Billard z blatem marmurowym,

którego regularność, obszerne i spokojne położenie Salonu, zapewniają spędzenie niejednej przyjemnej chwili. (6736)

Osoba dobrze wychowana,

znająca dokładnie gospodarstwo tak miejskie jak wiejskie, także białe szycie i krawieczczyznę, życzy sobie umieszczenia w Warszawie lub na prowincji od Śgo Jana. Bliższa wiadomość Miedzno przez Częstochow pod Kłobuckiem u Pani Lemańskiej. (7596)



Dom murowany, nowy,

3 piętrowy, z ogródkiem i pawilonem w tymże, w bliskości placu Śgo Alexandra, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, zaraz do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich; tylko połowa szacunku wymagalna — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (7579)

Dla Koni Wojskowych.

Łąki wraz z budynkami na pomieszczenie koni do wynajęcia każdego czasu, w majątku Krubki, obok m. Okuniew, mil 3 od Warszawy, a milę od stacji kolei Terespolskiej Miłosna. (7599)

ŚPICHRZ MUROWANY,

dwupiętrowy, w środku miasta położony, jest do wynajęcia każdego czasu, na skład zboża, wełny i t: p:, za nader niską cenę. Wiadomość w domu Wgo Beyera Nr 412a, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, mieszkania Nr 11. Stróż wskaże. (7601)

Jest do sprzedania zupełnie nowy

Mundur Galowy,

klassy IX, Administracyjny; oraz **Szpada** i **Kapelusz stosowany**, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 1029, Numer 1 mieszkania. (7236)

Dnia wczorajszego o godzinie 4tej po południu, idąc z ulicy Złotej na Marszałkowską, zgubiony został **PLAN** na budowlę, w kopercie pod adresem W. Marcina Tyrakowskiego w Hotelu Niemieckim. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie podług adressu, lub też u Rządcy Hotelu za nagrodą. (7633)

Nagrody rs: 15.

Ktoby oddał pod Nr 1444 **PUGILARES** z żółtego safjanu, zgubiony wczoraj w przechodzie ze sklepu P. Chodubskiego, koło Kościoła Śgo Alexandra, przez całą ulicę Wspólną: do domu pod powyższym Numerem. Znajdowało się w tym Pugilaresie bankocetlami rs: 94 i 6 rs: kuponami od Listów zastawnych, oraz różne papiery, notatki i kwity. (7604)

Ktoby miał do zbycia, leciutką, na drogi boczne **BRYKĘ** krytą, ressorową, tak zwaną Plauwagen, w którejby do sześciu osób mieścić się mogło, a mocno zbudowaną i jeszcze do użytku odpowiednią, raczy zostawić wiadomość w Expedycji Poczt Osobowych Pocztamtu Warszawskiego. (7598)



Nauczyciel Tańców,

HIPOLIT ZIEMIŃSKI.

Zawiadamia osoby interesowane, iż udziela **Lekcji Tańców**, tak u siebie w mieszkaniu; jako i po domach prywatnych i pensjach. Mieszkam pod Nr 61, ulica Stare-Miasto, na 1em piętrze od frontu. Zastać mnie można z rana do godziny 11, a po południu od 3 do wieczora. (2981)

Magazyn mój Obuwia Damskiego, istniejący od lat wielu, pod Nr 434, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przeniesiono na drugą stronę tejże ulicy do Resursy Obywatelskiej, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych gości.—**Jakób Blechschmidt.** (7631)

Ogród Spacerowy na Czystem.

Jutro grać będzie **MUZYKA** wojskowa. Wejście od Osoby kop: 7½; przytem dostać będzie można wszelkich **NAPOJÓW** i **JEDZENIA**, na zimno i gorąco.

(7,592.) **R. SOMMER.**

Do Składu Win i Delikatessów

F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp w Bordeaux.

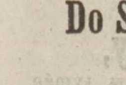
Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastiiles de Chocolat, w różnych gatunkach

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial. au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe, nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp., Piwo Angielskie słodkie, A. Le Coq et Comp. India Pale-Ale); Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina .(7108)



Dnia 29 Maja, to jest we Środę około południa, z podwórza przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Ner 1326, zginęła **SUCZKA** młoda, mała, czarna, podpalana, gładka. Uprasza się osobę, u którejby się znajdowała, o zwrot do tegoż domu do mieszkania Nr 13, za nagrodą. (7595)

W zeszły Piątek na Pradze Nr 939/40, kupiona **KO-ZA** maści białej, bez rogów, miała powrozek na szyi, z domu powyższym numerem oznaczonego zginęła. Ktoby ją zatrzymał niech się zgłosi, a będzie przyzwoicie wynagrodzony. (7597)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów): Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Dziś: *Orfeusz w Piekle.* — Jutro: *Katarzyna córka bandyty.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Klucz Metelli.—Przysięga Horacego —Łobzowianie.*—Jutro: *Klucz Metelli.—Zemsta za mur.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**), Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach, ze współudziałem Panny **Michaliny Rosenstein.** (6789)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Kwietnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	78	75	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	75	70	75
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	61	—	60	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	25	112	75
„ „ „ z r. 1866,	106	75	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	59	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 176⅔
Od Listów likwidacyjnych k. 1⅑.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 31 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 75 do rs. 9 k. — żyta od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 k. 37: owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 60 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45: kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55

Okowity płacono dnia 31go Maja, za wiadro od rs. 4 k: 53, do rs 4 k. 61; za garniec od rs. 1 k: 47 do rs: 1 k: 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*